

# Tajemnica Miłosnego Sekretarza



„...abym się dłużej  
natarczywości  
mojego serca mógł oprzeć.”

„Zwyciężony mocą uczucia,  
chcę się teraz dowiedzieć,  
czyli jedna nadzieja mego  
serca jest tylko  
marzeniem!”

„Jedno Twoje słowo może mnie  
albo na zawsze uszczęśliwić,  
albo też na wieki pogрузić w  
nieszczęście.”

I co,  
myślisz że go  
uszczęśliwiła?

Żartujesz?  
Wyznał jej miłość  
płomienną i szczerą...

...na pewno przeżyli  
ze sobą  
szczęśliwie długie  
lata.

Jesteś ich  
bardzo pewny  
tak już po  
jednym liście.

Takie rzeczy  
się czuje.  
W głębi serca.  
Na pewno byli  
szczęśliwi.

DZYŃ

DZYŃ



Teraz ja coś znajdę!



O, to wygląda ciekawie. Ktoś tu zaleca się do wdowy. Słuchaj.



„Czigodna Pani! Okazałaś mi Pani tak liczne dowody zaufania i przyjaźni, iż się ośmielam objawić Jej już dawno żywione życzenie...”

„...które z każdym dniem coraz żywiej się we mnie odzywa. To moje życzenie jest zaiste śmiałe, gdyż się odnosi do posiadania Jej jodnej osoby...”

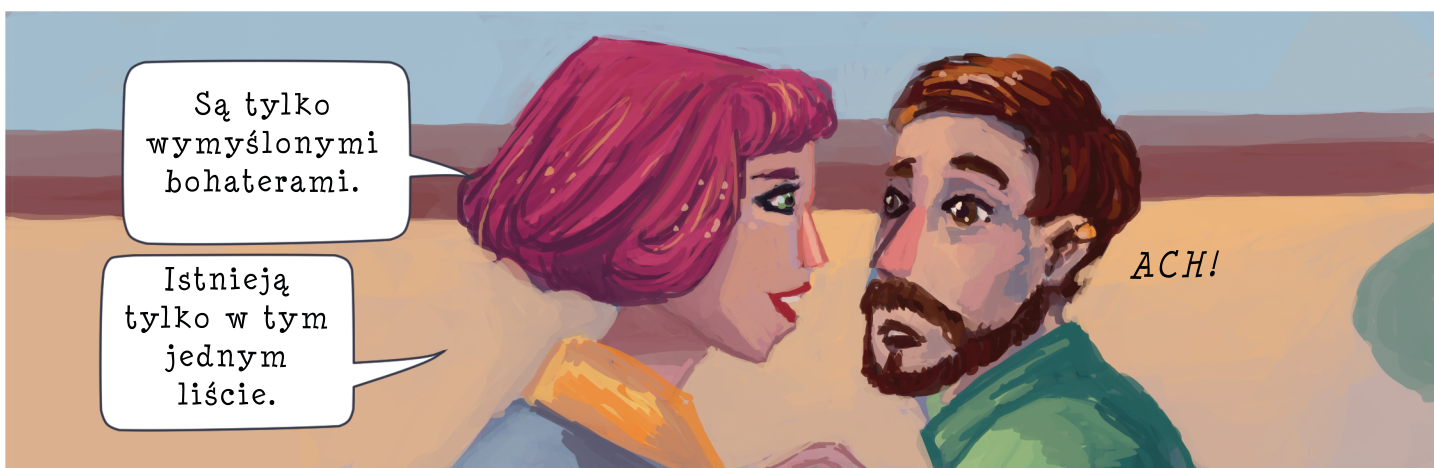


„...ku której w mem sercu obudziła się tęsknota już od pierwszej chwili naszego wzajemnego zetknięcia się.”

Myślisz, że tym też się udało?



No przecież nie mogło być inaczej. Oni...



Są tylko wymyślonymi bohaterami.

Istnieją tylko w tym jednym liście.

ACH!



Kochanie...



Ale niektórzy byli w trzech listach. Byli tacy, którzy...



...którzy mieli odmowę i przyjęcie. Do wyboru...



Ale już, już, nie bądź taki delikatny!

Przecież to wszystko brzmi tak prawdziwie...!



Albo te historie, gdzie wszystko było dogadane i było cudownie.



A potem był straszny pożar i narzeczoną stracił wszystko...

I nie chciał się już żenić.



I to wszystko... To uczucia, przecież zawsze będą prawdziwe...

Tu chodzi o tę ich miłość.



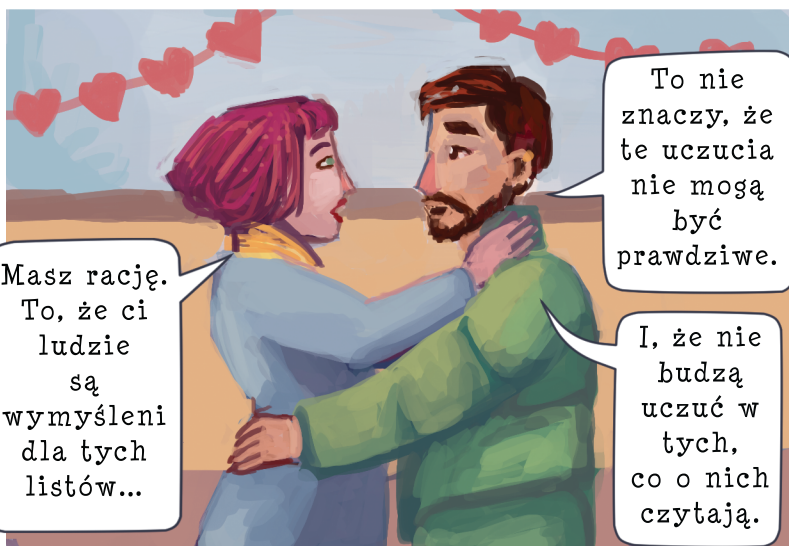
Och,  
przepraszam cię,  
kochanie.

Nie chciałam  
cię urazić.  
Tak się  
tylko z tobą  
droczę.



CMOK

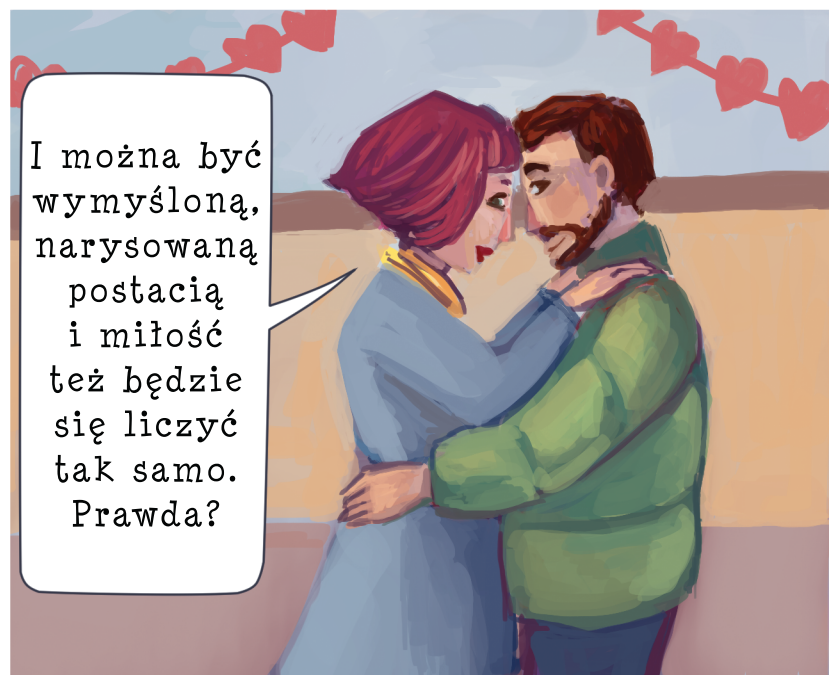
CMOK



Masz rację.  
To, że ci  
ludzie  
są  
wymyśleni  
dla tych  
listów...

To nie  
znaczy, że  
te uczucia  
nie mogą  
być  
prawdziwe.

I, że nie  
budzą  
uczuć w  
tych,  
co o nich  
czytają.



I można być  
wymyśloną,  
narysowaną  
postacią  
i miłość  
też będzie  
się liczyć  
tak samo.  
Prawda?



.....Prawda."